Rok V. CZERWIEC 1938 Nr 6

DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE

NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.

Dodatek do „GOŚCIA RÓŻAŃCOWEGO".

O MASONERII W POLSCE.

„Patrzcie, by kto was nie oszukał przez filozofię i próżne omamienie: według ustawy ludzkiej, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa". (Kol. r. II, w. 8)

Ukochani w Chrystusie!

I. Ojciec Św. Pius XI. w swym przemówieniu do pielgrzymki polskiej w roku 1929 wypowiedział pod adresem masonerii i jej niebezpieczeństwa w Polsce następujące słowa: „Muszę ostrzec was, jak ongiś Chrystus ostrzegał Apostołów, mówiąc do nich: Czuwajcie i módlcie się. Czuwajcie, gdyż grożą wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał „bramami piekielnymi", nie śpi, ale czuwa i działa wśród was. Mam tu na myśli przede wszystkim sektę masońską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć waszą świętą i cenną spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę waszą. Dlatego też, powtarzam, czuwajcie, gdyż wróg nie śpi, a więc i wam nie wolno zasypiać".

Niejeden z nas przeciera oczy i pyta się, czyż niebezpieczeństwo masonerii jest rzeczywiście tak wielkie, wszak do niedawna nie słyszeliśmy o niej w Polsce prawie zupełnie? Krótka historia masonerii w Polsce przekona nas dosadnie, że niebezpieczeństwo to jest faktycznie wielkie i nie powinno być bagatelizowane.

Znawcy ruchu masońskiego (dr. Skrudlik) stwierdzają, że wpływy jego na życie Polski zaczęły się ujawniać już za czasów panowania króla Zygmunta III. Pod koniec bytu naszego niepodległego wpływy masonerii przybrały tak na sile, że już w roku 1784 powstała odrębna polska organizacja masońska p. n. „Wielki Wschód Polski". Ponieważ w szeregach jej skupiali się też kierownicy ruchu zbrojnego przeciwrosyjskiego, przeto loża ta w roku 1824 przez ówczesne władze rosyjskie została rozwiązana. Ruch masoński szerzy się w następstwie

wśród naszej emigracji poza granicami Polski, a przede wszystkim w Anglii i Francji. Po odzyskaniu niepodległości na krótko przed „Cudem nad Wisłą" (1920 r.) powstaje w Warszawie „Wielka Loża Polski" i czyni takie postępy, że już w latach 1933—34 istnieje w Polsce według „Kalendarza dla masonów" (Lipsk) „Wielka Loża Narodowa" i 11 lóż zwykłych. Jeśli do tego dodamy rozmaite loże „Wielkiego Wschodu" francuskiego i kilkanaście lóż niemieckich, to będziemy mieli wyobrażenie o sieci tych zgubnych dla Kościoła i Ojczyzny organizacyj.

Zasięg wpływów masonerii w Polsce jest bardzo pokaźny. Pod znakiem cyrkla i kielni prowadzą wytężoną krecią robotę masońską nie tylko redaktorowie rozmaitych pism codziennych i tygodniowych, lecz wielu publicystów, pisarzy i nowopowstałych poetów (żyd Tuwim). Masoneria znalazła wielu wykonawców, wielbicieli wśród urzędników nawet wysokich stopni, zaczeła wciskać się nawet do wojskowych (ostatnia afera z lożą „Ogniwo") choć spotkała się z zdecydowaną przeciwpostawą naszego dowództwa. Na wielką bezczelność zakrawa też zapowiedź wybudowania kosztem 300 tysięcy złotych w Warszawie „świątyni masonów".

Jeżeli dodamy do tego jeszcze cały szereg zamaskowanych organizacyj, które są powołane przez masonów dla szerzenia zasad masońskich jak: „Związek przyjaciół Paneuropy", „Towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów", „Ligę Obrony Praw człowieka i obywatela", to przekonamy się, że rzeczywiście niebezpieczeństwo kreciej roboty masońskiej jest bardzo wielkie i bardzo bliskie.

Widzimy też, że jad masonerii wciska się wszędzie—czyni spustoszenie w organizacjach takich jak: „Legion Młodych", „Wici", „Związek Nauczycielstwa Polskiego", nie mówiąc już o prasie i literaturze, uprawianej szczególniej przez pisarzy i poetów żydowskich. Z utworów Tuwima zionie ta sama nienawiść przeciw Kościołowi, jaka cechuje masonerię. I nie można sie dziwić, gdy zastanowimy się, że masoneria w Polsce pozostaje w ścisłym kontakcie z masonerią innych krajów... że zasady wolnomularstwa polskiego nie są inne od zasad wolnomularstwa światowego... że loże masońskie w Polsce mają to samo zadanie, jakie mają loże Francji czy Anglii t. j. nienawiść do Chrystusa, Jego Kościoła i zastąpienie tych drogowskazów zasadami bezbożniczymi i materialistycznymi.

II. Niedawno, kiedy w Sejmie poruszono sprawę masonerii w Polsce (poseł Dudziński) i wskazano na grożące z tej strony Polsce niebezpieczeństwo, wnosząc projekt ustaw prze-

ciwmasońskich, znaleźli się tacy, którzy uznali to za pewnego rodzaju „psychozę", węszącą bezpodstawnie masonerię w każdym odważniejszym, śmielszym i radykalniejszym. Byli nawet i tacy, którzy wołali patetycznie: „Pokażcie mi, u licha, choć raz jakiego masona, abym widział, jak on wygląda!" Tym wszystkim, trzebaby krótko i dobitnie odpowiedzieć słowami naszego wieszcza, Adama Mickiewicza: „Kto nie wyjdzie z domu, aby zło znaleźć i z oblicza ziemi wygładzić, do tego zło samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego" (Ks. Piel. Pol.) Przyjdzie, aby wstrząsnąć przede wszystkim fundamentem państwa na wzór nieszczęsnej Rosji, krwawiącej Hiszpanii... A zła tego w organiźmie naszym jest już zbyt dużo, aby go nie spostrzec.

Kardynalną zasadą masonerii jest — „odczuwać ją wszędzie, ale nie odkrywać jej nigdzie" przy jednoczesnym „kiełkowaniu jej idei". Tej metody i środków nie wyrzeka się masoneria i u nas—stara się więc przeniknąć całe nasze życie i przez swe przekonania i zasady zmienić nasze myślenie i poglądy.

Masoneria stara się przede wszystkim uczynić dzisiejszego człowieka w sprawie wiary, nauki Kościoła całkiem obojętnym. Dla człowieka dzisiejszego istnieje na pierwszym planie jego życie ziemskie, jego przyszłość i dobrobyt materialny, sprawa zaś wiary, Kościoła i przyszłości wiecznej, to rzecz drugorzędna. Stąd płynie pełnym korytem obojętność religijna i te modne dziś hasła — „religia to rzecz prywatna . wszystkie religie są dobre .." Skutki tych zasad masońskich widzimy dziś nie tylko w życiu naszej inteligencji ale znacznej liczby naszych przeciętnych parafian.

Pod pozorem wolności ludzkiej masoneria rzuca dziś hasła rozwodów i ślubów cywilnych. Już w roku 1926 w Sejmie starano się, aby odpowiednie prawa zostały wprowadzone w Polsce drogą specjalnych dekretów. Na skutek protestów większości katolików sprawa ta przycichła lecz raz wraz dochodzą jej echa i wyłażą skryte usiłowania masońskie.

Całą nienawiść masoneria wywiera przeciw wierze Chrystusowej i Jego dziełu, Kościołowi Katolickiemu, stąd często słyszymy, że „trzeba znieść Konkordat ze Stolicą Apostolską".. trzeba zaprowadzić zamiast grzebania zwłok palenie ich w krematoriach... że trzeba ograniczyć działalność Kościoła do świątyń tylko. . Z drugiej zaś strony popiera się sekciarstwo i bezbożnictwo. Kto to robi? Masoneria. Ona to finansuje robotę „Badaczy"... ona opiekuje się mariawitami w Ameryce (KAP 20 XI.193)... w jej lokalach odbywają się zebrania „Hodurowców" czyli zwolenników tzw. „kościoła narodowego" (/.VI.1923).

W parze z zbytnią tolerancją dla sekciarstwa i bezbożności, a nienawiścią dla Kościoła Katolickiego idzie w wycho-

waniu radykalizm masoński, którego zadaniem jest: bezwyznaniowość i kult nagości aż do demoralizacji.

Krzykacze masońscy wołają dziś z oburzeniem, że dziatwie w szkole wyznaniowej dzieje się krzywda gwałtu jej sumienia, że się ją zmusza do narzucanych praktyk religijnych jak—chodzenie w niedziele na Mszę Św. i przystępowanie do Sakramentów.. że najlepiej byłoby, gdyby szkoła była bezwyznaniowa t. j. bez religii i praktyk religijnych. W dniach 10, 11 i 12.I.1930 r. odbyła się konferencja oświatowa przy udziale delegata MWR i OP. Jeden z referentów, prof. M. Limanowski dowodził, że Naród powinien w wychowaniu nawrócić do kultury chrześcijańskiej, do Boga. Na to delegat oświaty pozaszkolnej związku nauczycielskiego określił chrześcijaństwo jako „religię rzymskich niewolników", a instruktor młodz. wiejskiej „Wici" wyraził zadowolenie, że na wsi „ginie kultura szlachecka chrześcijaństwa". Nie dziwmy się teraz, że „Płomyk" zachwalał dziatwie porządki bolszewickie...

Dzisiejszy kult nagości w wychowaniu, to również dzieło masonerii, głosi ona bowiem zasadę że „jest rzeczą konieczną, by już nasze dzieci realizowały ideał nagości" (Rev. Int. Soc. secr.), a na innym miejscu czytamy: „Tym, co się stanie grobem dla Kościoła, jest powszechna demoralizacja". Czyż teraz nie zrozumiemy sensu tej nagości, jaką się propaguje wśród młodzieży szkolnej, dorastającej w rozmaitych sportach, a przede wszystkim w modach kobiecych?

Różańcowi! Kościół Św., ten nieomylny stróż prawdy niejednokrotnie już zabierał swój głos i potępiał masonerię. W kwietniu r. b. minęło 200 lat od chwili, kiedy to Papież Klemens XII. (18 IV.1738) wydał konstytucję, zaczynającą się słowami „In Eminenti", potępiającą w całości zasady bezbożnej masonerii. Ponieważ niebezpieczeństwo to grozi i nam, więc na czasie jest przypomnąć Różańcowym słowa Ojca Św. Piusa XI.: „Dlatego też, powtarzam, czuwajcie, gdyż wróg nie śpi, a więc i wam nie wolno zasypiać". Nie słuchajcie tych którzy błędnie was uczą, że masoneria, to sprawa wewnętrzna Kościoła tylko i duchowieństwa, że masoneria nic złego państwu naszemu nie zrobi! Zadają temu kłam prorocze słowa Św. Alfonsa: „Sekta ta stanie się kiedyś zgubą, nie Kościoła, ale państw". Stwierdził to odnośnie Polski wielki nasz wieszcz: „W Polsce cios zadany religii katolickiej wywracał odrazu Rzeczpospolitą". Potwierdzają to smutne doświadczenia Francji, Meksyku, a nade wszystko — Hiszpanii.

Tylko przy Chrystusie, Jego Kościele, pod opieką naszej Królowej Niebieskiej czeka nas odrodzenie, świetlana przyszłość i szczęście. Amen. *Ks. dr S. W.*

Za zezwoleniem Władzy Duchowne.
Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.